

Czy w kurorcie pod Wzgórzem Marii pojawią się palmy

Napisano dnia: 2022-10-12 10:00:49



POLANICA-ZDRÓJ (inf. wł.). **Miasto znajduje się w fazie rewitalizacji swojej zieleni. A ma jej naprawdę dużo i samorząd lokalny chciałby, aby proces przebiegł jak najbardziej efektywnie. Stąd niedawna konferencja przyrodnicza na temat gospodarowania wodami opadowymi w okresie występującej suszy, aby jej nie zabrakło dla polanickich parków i zieleńców, lasów i skwerów.**

*- Jednym z zadań wynikających z programu wspartego środkami norweskimi i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska było zorganizowanie takiej konferencji. W jej trakcie specjaliści mówili o zagrożeniach niesionych przez suszę oraz o rozwiązaniach, dzięki którym można przeciwdziałać jej skutkom - mówi burmistrz **Mateusz Jellin**. - Okazuje się, że jako ludzkość popełniamy wiele błędów, jeśli chodzi o ochronę środowiska naturalnego, czego następstwem są obserwowane zmiany klimatyczne.*

Uczestnikami tego sympozjum byli samorządowcy, przedstawiciele firm komunalnych i zajmujących się zielenią, którzy od naukowców z wrocławskiego Uniwersytetu Przyrodniczego pozyskali sporą dawkę wiedzy. Na przykład pozyskali informacje o tym, jakie drzewa teraz należy sadzić, aby poprawić wilgotność gleby, a z jakich zrezygnować choćby ze względu na ryzyko szybszej zachorowalności i zaatakowania przez szkodniki.

- W Polanicy-Zdroju, zgodnie z naszym planem rewitalizacji zieleni, stopniowo odchodzimy od iglaków. Ale też zastanawiamy się nad kasztanowcami, bowiem z przekazanych na konferencji wieści wynika, że w naszej strefie klimatycznej te drzewa kończą swoją żywotność. Podobnie jest w przypadku klonów i dębów, więc - niestety - musimy się przestawiać z nasadzeniami... - dodaje wóldarz.

Jak tak dalej pójdzie z ocieplaniem się kontynentu i ziemi kłodzkiej, to niewykluczone, że za jakiś czas i w Polanicy pojawią się drzewa charakterystyczne dla obszarów podzwrotnikowych, np. palmy. Oczywiście, jeśli na to zgodę wyrazi konserwator zabytków, który konsekwentnie nakazuje gminie sadzenie np. kasztanowców coraz bardziej podatnych na choroby. Konferencja przyrodnicza w Polanicy-Zdroju mimochodem potwierdziła, że dla tej służby czas jakby zatrzymał się w miejscu.

(bwb)